

Sygn. akt I Ca 357/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska /spr./

Sędziowie: SO Krzysztof Nowaczyński

SR del. do SO Wojciech Drewniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko T. W.

o wydanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt I C 1639/12

1. prostuje zaskarżony wyrok przez określenie nazwiska pozwanej (...);
2. oddala apelację;
3. zasądza od powódki B. S. na rzecz pozwanego T. W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 357/13

UZASADNIENIE

Powódka B. S. w pozwie przeciwko T. W. wniosła o wydanie ruchomości, tj. biurka pod komputer o wartości 250 zł, skózanego fotela do komputera o wartości 350 zł, półki dużej (kolor ciemnobrązowy) o wartości 150 zł, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką o wartości 300 zł, videoradia samochodowego nowo zapakowanego w pudełko firmy (...) o wartości 800 zł, radia samochodowego marki S. używanego o wartości 200 zł, wzmacniacza samochodowego czterokanałowego o wartości 400 zł, CB radia marki (...) o wartości 700 zł, odkurzacza o wartości 400 zł, kompletu narzędzi w skrzynce piętrowej o wartości 1.000 zł, stołu kuchennego z krzesłami o wartości 500 zł, kuchenki gazowej o wartości 700 zł, dużego śmietnika koloru niebieskiego o wartości 100 zł, półki o wartości 200 zł, czujnika dymu o wartości 350 zł, płyt CD o wartości 100 zł, pilota do radia przenośnego o wartości 100 zł, brytfanki o wartości 200 zł, szklanek, talerzy i kubków (3/4 potłuczone) o wartości 300 zł, lustro w złotej oprawie o

wartości 500 zł, półek drewnianych o wartości 150 zł, małej lampki koloru białego o wartości 100 złotych, nożyczek fryzjerskich o wartości 300 zł, grzebieni o wartości 200 złotych lub w przypadku nieuwzględnienia tego żądania o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 8.350 zł tytułem równowartości wskazanych ruchomości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 roku do dnia zapłaty, a nadto wniosła o zasądzenie kwoty 5.000 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy ruchomych należących do powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2010 roku nakazano B. S. oraz jej małoletnim dzieciom opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i wydanie go pozwanemu oraz wstrzymano opróżnienie lokalu mieszkalnego do czasu złożenia przez Gminę M. E. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. W miesiącu grudniu 2010 roku powódka wraz z dziećmi opuściła tymczasowo mieszkanie i wyjechała do Anglii, pozostawiając w mieszkaniu przedmiotowe ruchomości. W trakcie pobytu powódki poza granicami kraju pozwany zmienił zamki w drzwiach wejściowych do mieszkania i do dnia złożenia pozwu powódka nie odzyskała zarówno posiadania nieruchomości lokalowej, jak ruchomości o łącznej wartości 8.350 zł.

Pozwany T. W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, iż zaprzecza twierdzeniom powódki co do zasady, jak i wysokości. Strona pozwana wskazała, że powódka od czasu wydania wyroku z dnia 5 sierpnia 2010 roku nie mieszkała w lokalu przy ulicy (...) w E., wyprowadziła się za granicę i nie wykazywała zainteresowania żadnym lokalem socjalnym. W dniu 22 stycznia 2011 roku pozwany i obecni przy czynności świadkowie weszli do mieszkania, zrobili zdjęcia i sporządzili spis z natury rzeczy pozostawionych przez powódkę w lokalu. Pozwany wezwał powódkę do odebrania przedmiotowych ruchomości. Pozwany zakwestionował, by z ruchomości wymienionych przez powódkę w pozwie oprócz biurka pod komputer, skórzanego fotela do komputera, dużej półki, stolika dziecięcego z dwoma krzeselkami i ławeczką, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia, stołu kuchennego z krzesłami, kuchenki gazowej, dużego śmietnika niebieskiego, półki, czujnika dymu, brytfanki, lustra w złotej oprawie i półek drewnianych - inne tam wymienione znajdowały się w chwili jego wejścia w dniu 22 stycznia 2011 r. w lokalu przy ul. (...) w E..

W piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2012 roku powódka wskazała, iż w dniu 8 grudnia 2012 roku odebrała od pozwanego rzeczy ruchome w postaci biurka pod komputer, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki i lustra w złotej oprawie o łącznej wartości 4.000 zł.

Strona powodowa cofnęła żądanie pozwu o wydanie ruchomości wyżej wskazanych jako odebrane ze zrzeczeniem się roszczenia oraz ostatecznie wniosła o zasądzenie kwoty 4.350 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu równowartości ruchomości zniszczonych bądź nieodebranych oraz o zasądzenie 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za korzystanie z należących do powódki rzeczy ruchomych.

Strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu umorzył postępowanie co do ruchomości w postaci biurka pod komputer, video radia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki i lustra w złotej oprawie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanych przez Sąd pierwszej instancji:

Powódka B. S. mieszkała wraz z trójką małoletnich dzieci w lokalu położonym w E. przy ul. (...) należącym do pozwanego T. W.. Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2010 roku wydanym w sprawie sygn. akt IX C (...) Sąd Rejonowy w Elblągu nakazał B. S. oraz jej małoletnim dzieciom: N.(...), B.B. i L. B. opuszczenie i opróżnienie powyższego lokalu mieszkalnego i wydanie go T. W.. Jednocześnie Sąd w wyroku przyznał powódce uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego oraz

nakazał wstrzymanie opróżnienia lokalu mieszkalnego do czasu złożenia przez Gminę M.E. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

W 2010 roku po wakacjach powódka wraz z dziećmi pojechała do Anglii pozostawiając w zajmowanym dotąd mieszkaniu należące do niej ruchomości w szczególności w postaci biurka pod komputer, skórzanego fotela do komputera, dużej półki, stolika dziecięcego z dwoma krzesłkami i ławeczką, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia, stołu kuchennego z krzesłami, kuchenki gazowej, dużego śmietnika niebieskiego, półki, czujnika dymu, brytfanki, lustra w złotej oprawie i półek drewnianych, a także skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek.

Wśród pozostawionych przez powódkę ruchomości nie było radia samochodowego marki S. używanego o wartości 200 zł, odkurzacza o wartości 400 zł, kompletu narzędzi w skrzynce piętrowej o wartości 1.000 zł, płyt CD o wartości 100 zł, pilota do radia przenośnego o wartości 100 zł, szklanek, talerzy i kubków (3/4 potłuczone) o wartości 300 zł, półek drewnianych o wartości 150 zł, małej lampki koloru białego o wartości 100 złotych, nożyczek fryzjerskich o wartości 300 zł, grzebieni o wartości 200 złotych.

W dniu 22 stycznia 2011 roku pozwany T. W. wraz ze świadkami A. W., K. W. i T. D. weszli do mieszkania, wykonali zdjęcia wewnątrz mieszkania oraz sporządzili spis z natury ruchomości znajdujących się w powyższym mieszkaniu.

Powódka pismem z dnia 2.02.2011 r. wezwała pozwanego do wydania jej mieszkania położonego w E. przy ul. (...). Pozwany w odpowiedzi na powyższe pismo wezwał B. S. do odebrania rzeczy pozostawionych przez nią w mieszkaniu, Również nowi lokatorzy przedmiotowego mieszkania K. W. i A. W. pismem z dnia 8.11.2012r. wezwali powódkę do odebrania należących do niej rzeczy.

W toku procesu w dniu 8.12.2012 r. powódka odebrała ze strychu mieszkania położonego w E. przy ul. (...) ruchomości w postaci biurka pod komputer, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki i lustra w złotej oprawie, odstępując od odbioru znajdujących się tam ruchomości w postaci skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek o łącznej wartości 310 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie oraz zapisów na załączonej płycie CD, a także dokumentów załączonych do akt spraw IX C (...), uznając je za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a nadto nie ujawniły się inne okoliczności, które tę wiarygodność by podważyły. Ustalając stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji oparł się także na zeznaniach świadków A. B., E. S., A. W., K. W. i T. D. i stron w zakresie, w jakim uznał je za wiarygodne. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków A. B. i E. S. oraz zeznaniom powódki w zakresie w jakim wskazywali oni przedmioty pozostawione przez powódkę w lokalu pozwanego inne aniżeli te wynikające z arkuszy spisu z natury i te które powódka odebrała lub co do których odmówiła ich odbioru. Zwrócono uwagę, że świadek A. B. nie mieszkał w przedmiotowym lokalu, lecz poza granicami kraju, a swoje twierdzenia w zakwestionowanym zakresie oparł na wiedzy co do mieszkania zostało wniesione i stwierdzeniu że „nic stamtąd nie było zabrane”, co – zdaniem Sądu pierwszej instancji - mając na uwadze także treść arkuszy spisu z natury i zapisów na płycie CD - nie daje podstaw do uznania zeznań A. B. w tym istotnym dla rozstrzygnięcia w sprawie zakresie za rzetelne, a tym samym wiarygodne. Nadto, zauważono, że zeznania tego świadka, jak i zeznania świadka E. S. i powódki w omawianym zakresie są sprzeczne z zeznaniami świadków A. W., K. W. i T. D. (k. 83), którym Sąd dał wiarę, jako mającym potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka A. B. i E. S. oraz zeznania powódki za jasne oraz logiczne i dał im wiarę mając na względzie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodną także opinię biegłego H. K. B. (1) uznając, iż zasługuje ona w pełni na akceptację, zaś wnioski w niej zawarte zostały przedstawione w sposób logiczny i są należycie umotywowane. Opinia powyższa została sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje, ponadto jej treść nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że strona powodowa ostatecznie domagała się zasądzenia kwoty 4.350 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu równowartości ruchomości zniszczonych bądź nieodebranych oraz zasądzenia kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem wynagrodzenia za korzystanie z należących do powódki rzeczy ruchomych.

Zgodnie z treścią art. 224 § 2 k.c. stanowi, że od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, "pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Zgodnie z treścią art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Mając na uwadze, iż strona pozwana kwestionowała zarówno zasadność jak i wysokość dochodzonego roszczenia Sąd pierwszej instancji uznał, że ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z treścią art. 6 k.c. spoczywał na stronie powodowej.

Zaznaczono, że w toku procesu bezspornym było, iż w posiadaniu pozwanego znajdowały się należące do powódki ruchomości w postaci w biurka pod komputer, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki, lustra w złotej oprawie, skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek. Ruchomości w postaci skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek mają obecnie łączną wartość 310 zł, jak wskazał w swojej opinii biegły H. B..

Co do pozostałych ruchomości wymienionych w pozwie tj. radia samochodowego marki S. używanego o wartości 200 zł, odkurzacza o wartości 400 zł, kompletu narzędzi w skrzynce piętrowej o wartości 1.000 zł, płyt CD o wartości 100 zł, pilota do radia przenośnego o wartości 100 zł, szklanek, talerzy i kubków (3/4 potłuczone) o wartości 300 zł, półek drewnianych o wartości 150 zł, małej lampki koloru białego o wartości 100 zł, nożyczek fryzjerskich o wartości 300 zł oraz grzebieni o wartości 200 zł – Sąd pierwszej instancji wskazał, że strona powodowa nie wykazała, iż znajdowały się one w posiadaniu pozwanego, zaznaczając, że nawet gdyby ustalenia faktyczne w tym zakresie były odmienne to strona powodowa nawet nie podjęła próby wykazania zasadności wysokości dochodzonego roszczenia co do wartości ruchomości utraconych.

Dalej Sąd pierwszej instancji podkreślił, że strona pozwana nie wykazała też słuszności wysokości żądania zapłaty tytułem pogorszenia ruchomości, których odbioru od pozwanego powódka odmówiła, a mianowicie: skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek. Wycena dokonana przez biegłego dotyczy jedynie aktualnej wartości tych ruchomości według ich aktualnego stanu.

Samoistny posiadacz w złej wierze jest odpowiedzialny za pogorszenie lub utratę rzeczy, nawet wtedy, gdy nastąpiło to bez jego winy, a przed tą zaostrzoną odpowiedzialnością posiadacz może się bronić, podnosząc zarzut, że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wówczas, gdyby znajdowała się w posiadaniu właściciela, przy czym strona powodowa winna wykazać, że rzecz została utracona bądź jej stan się pogorszył i w jakim zakresie, by możliwa był ocena zasadności wysokości dochodzonego roszczenia. Na podstawie art. 225 k.c. pozwany co do zasady zobowiązany był uiścić wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należących do powódki, a będących w jego posiadaniu.

Wyjaśniono, że na wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy składa się to wszystko, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby ją oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego (np. najmu, dzierżawy). Wynagrodzenie za

korzystanie z rzeczy jest należnością jednorazową, a oblicza się je według cen rynkowych, biorąc pod uwagę warunki oraz czas korzystania bezumownego. Wysokość żądania pozwu w powyższym zakresie była kwestionowana, a tym samym wymagane były wiadomości specjalne. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej, która w tej kwestii nie wykazała inicjatywy, a w rezultacie co do żądania zapłaty tytułem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że strona powodowa cofnęła żądanie pozwu o wydanie ruchomości w postaci biurka pod komputer, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki i lustra w złotej oprawie ze zrzeczeniem się roszczenia, albowiem w dniu 8 grudnia 2012 roku przedmioty te odebrała od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 203 § 1 i 4 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie co do żądania wydania ruchomości w postaci biurka pod komputer, videoradia samochodowego, wzmacniacza samochodowego, CB radia marki (...), kuchenki gazowej, dużego śmietnika koloru niebieskiego, czujnika dymu, brytfanki i lustra w złotej (pkt I wyroku). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (pkt II wyroku). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji powódka B. S. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie oddalającym powództwo i rozstrzygającym o kosztach procesu i zasądzenie na jej rzecz kwoty 4.350 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu równowartości ruchomości zniszczonych oraz nieodebranych (utraconych) raz kwoty 5.000 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z rzeczy do niej należących, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań świadków E. S. i A. B., a w konsekwencji niezasadne ich uznanie za niewiarygodne, jak również poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przedłożonego przez pozwanego arkusza spisu z natury, który czyni niewiarygodnymi zeznania pozwanego i świadków A. W., K. W. i T. D.;

- naruszenie przepisu art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym pozwany nie jest odpowiedzialny za utratę i zniszczenie ruchomości należących do powódki, a także przyjęcie że pozwany nie jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy ruchomych należących do powódki.

Motywuując swe stanowisko skarżąca wskazała, iż nie jest prawdą, iż pozwany pozostawał w gotowości do wydania należących do niej ruchomości. Podkreśliła ona, że od momentu przejęcia mieszkania pozwany nigdy nie udostępnił powódce lokalu (przed wszczęciem procesu sądowego) nawet w celu umożliwienia odebrania ruchomości, o czym – zdaniem powódki - świadczy wezwanie pełnomocnika powódki skierowane do pozwanego o wydanie nieruchomości. Powódka podkreśliła, że gdyby nie była zainteresowana odbiorem swoich rzeczy, to nie korzystałaby z pomocy prawnej i za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika nie wzywałaby pozwanego do ich wydania. Ww. wezwanie pozostało bez odpowiedzi ze strony pozwanego, czego konsekwencją było wytoczenie niniejszego powództwa w celu uzyskania ochrony prawnej przez powódkę. W tym stanie rzeczy za błędne powódka uznała przyjęcie, że pozwany nie dał powódce powodu do wytoczenia procesu. W tej sytuacji wydanie ruchomości dopiero w toku procesu przez pozwanego należałoby rozpatrywać w kategoriach dobrowolnego spełnienia żądania, które było całkowicie zasadne i konieczne, a zatem przegrana przez pozwanego procesu w zakresie, w jakim postępowanie zostało umorzone.

Powódka zwróciła uwagę, iż Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie wykazała ona, że w posiadaniu pozwanego znajdowały się przedmioty, które w jej ocenie zostały przez pozwanego utracone lub zawłaszczone, tj.: radio samochodowe marki S., odkurzacz, komplet narzędzi w skrzynce piętrowej, płyty CD, pilot do radia przenośnego, szklanki, talerze i kubki (3/4 potłuczone), półki drewniane, mała lampka koloru białego, nożyczki fryzjerskie, grzebień, podczas gdy w spisie z natury z dnia 22 stycznia 2011 r. znajdują się dwie pozycje, to jest odkurzacz oraz

lampki stojące. Inne wymienione na wstępie niniejszego akapitu przedmioty to drobne, łatwe do przeniesienia rzeczy ruchome (np. zestaw grzebieni i nożyczek, płyty CD, narzędzia, naczynia itp.), które szybko można usunąć z pola widzenia osoby przebywającej w mieszkaniu. Zdaniem powódki prawdopodobne jest zatem, że przed sporządzeniem przez pozwanego materiału filmowego i zdjęciowego przedmioty te zostały albo ukryte, albo niewidoczne, ponieważ umieszczone były w szafkach, szufladach itp., gdzie zgodnie z przyjętymi regułami prowadzenia gospodarstwa domowego umieszcza się mniejsze przedmioty. Brak zatem podstaw dla pozbawienia waloru wiarygodności zeznań świadka E. S., która podczas pobytu córki za granicą, opiekowała się mieszkaniem przy ul. (...) w E. oraz zeznań świadka A. B., który pomagał przy dokładnym sprzątnięciu mieszkania tuż przed wyjazdem powódki do Anglii, którzy potwierdzili, że w lokalu znajdowały się wszystkie przedmioty wskazane w pozwie.

Skarżąca zakwestionowała twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że nawet gdyby ustalenia faktyczne były odmienne, to strona powodowa nawet nie podjęła próby wykazania zasadności dochodzonego roszczenia co do wartości ruchomości utraconych. Powódka podkreśliła, że oszacowała wartość wszystkich przedmiotów według cen z chwili ich zakupu, a trafność jej wyceny potwierdza m.in. opinia biegłego H. K. B.. Rzeczy nieodebrane w dniu 8 grudnia 2012 r. zostały wycenione w pozwie przez powódkę na kwotę 1.500 zł, w opinii biegłego - co do cen zakupu, na kwotę dokładnie 1.475 zł. Wskazano również należy, że utracone przez powódkę przedmioty stanowią towary powszechnie występujące w obrocie, o cenie łatwej do oszacowania, stąd nie wydaje się koniecznym odwoływanie do wiadomości specjalnych. Skarżąca podkreśliła, że już na pewno należała się jej rekompensata za odkurzacz wyszacowany na 400 zł oraz lampkę wyszacowaną na 100 zł.

W odniesieniu do stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, że nie została wykazana przez stronę powodową słuszność wysokości żądania zapłaty tytułem pogorszenia ruchomości, których odbioru od pozwanego odmówiła, a mianowicie: skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek, skarżąca zwróciła uwagę, że jak przyznał również biegły H. K. B. w swej opinii, na stan ww. ruchomości miał decydujący wpływ sposób ich przechowywania. W odniesieniu do wysokości żądania zapłaty tytułem zniszczenia ruchomości, wskazała, że kwota 1.500 zł jest odzwierciedleniem łącznej ceny ruchomości na rynku pierwotnym, ponieważ zużycie przedmiotów było znaczne, powódka mając do wyboru przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego lub zapłatę sumy pieniężnej, zdecydowała się na rekompensatę pieniężną,

Na końcu skarżąca wskazała, że kwota 5.000 zł za okres od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia wyrokowania, mając na uwadze, że tylko część rzeczy została w dniu 8 grudnia 2012r. oddana, nie jest kwotą wygórowaną, skoro miesięczna kwota czynszu za korzystanie z nich, przy rozbiciu kwoty 5.000 zł, wynosiłaby około 200 zł. Zdaniem powódki nie potrzeba wiadomości specjalnych, by stwierdzić, że przy obecnych cenach za wynajem wyposażonych mieszkań w E., kwota ta jest symboliczna.

Pozwany T. W. wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja była bezzasadna. Wbrew stawianym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że w dniu 22 stycznia 2011 r. pozwany T. W. rzeczywiście dopuścił się naruszenia posiadania lokalu zajmowanego przez powódkę. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotnym było, że to powódkę – zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. – obciążał ciężar wykazania, jakie ruchomości pozostawiła w tym lokalu. Strona pozwana przedłożyła do akt sprawy spis z natury ruchomości, dokumentację fotograficzną oraz płytę CD, powołując się jednocześnie na zeznania świadków przybranych do czynności wejścia do lokalu i jego przejścia - A. W., K. W., T. D.. Sąd pierwszej instancji prawidłowo, bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., ocenił zeznania wskazanych wyżej osób, uznając je za wiarygodne i przekonujące, akcentując przy tym, że były

one wewnętrznie spójne i pozostawały w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Prawdą jest, jak wskazuje się w apelacji, że w przedłożonym do akt spisie z natury ujęty został odkurzacz oraz dwie lampki stojące (k. 47). Trzeba jednak wyjaśnić, iż spis ten potwierdza jedynie to, że w dniu 22 stycznia 2011 r. przedmioty te znajdowały się w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) w E.. Bezsprzeczne było natomiast, że po tym czasie powódka odebrała z mieszkania pozwanego część pozostawionych przedmiotów. Z uzasadnienia pozwu oraz z zeznań powódki wynika przecież, że dokonała ona odbioru części przedmiotów w dniach 27 lipca 2011 r. , w dniu 10 sierpnia 2011 r. oraz później – już w toku postępowania sądowego. Zestawiając twierdzenia samej powódki z zeznaniami świadka A. W., według których B. S. odbierała swoje rzeczy ze strychu w kilku terminach, odmawiając pokwitowania ich odbioru, przy czym na pewno odebrała odkurzacz, należało uznać, że powódka nie wykazała, aby pozwany pozostał w posiadaniu jakichkolwiek innych ruchomości, poza tymi, które odebrała ona z lokalu, albo tymi, których odmówiła odbioru. Brak jest więc podstaw, aby kwestionować dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. zauważyć trzeba w pierwszej kolejności, że to powódka podjęła decyzję o nieodebraniu części przedmiotów i o pozostawieniu ich w miejscu, w którym były one przechowywane przez pozwanego. Nie można zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że T. W. jedynie deklarował wydanie przedmiotów należących do powódki, nie mając jednak zamiaru swych deklaracji wypełnić. Przeczy temu bezsprzeczny fakt, iż powódka odebrała część swych przedmiotów, ponadto przeczą temu zeznania E. S. – matki powódki, która zeznała, że w dniu 22 stycznia 2011 r. pozwany prosił ją, aby przekazała córce, że może odebrać ruchomości, które pozostawiła w lokalu. Z relacji tego świadka wynika, że to jej córka postanowiła nie odbierać tych przedmiotów, gdyż miała nadzieję, że przywrócone jej zostanie posiadanie lokalu. W świetle powołanych zeznań nie ulega wątpliwości, że pozwany oferował powódce zwrot pozostawionych w lokalu przedmiotów, gdyż jego intencją było przejęcie samego lokalu. Skoro więc pozwany pozostawał w gotowości do wydania tych ruchomości już od 22 stycznia 2011 r., o czym powódka wiedziała, to odmawiając odbioru pozostawionych rzeczy popadła ona w zwłokę, sama narażając się na to, że stan pozostawionych rzeczy ulegnie pogorszeniu albo zostaną one utracone wskutek niewłaściwego przechowywania. Powódka nie może przerzucać ciężaru odpowiedzialności za swoje działanie na pozwanego, skoro przez kilka lat nie podjęła działań zmierzających do odbioru wszystkich pozostawionych u pozwanego przedmiotów, skoro niesprzecznie oferował on ich wydanie, a nawet domagał się ich zabrania przez powódkę, co wynika z przyznanych okoliczności i pism kierowanych do powódki.

Niezależnie od powyższego podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódka nie wykazała zasadności roszczeń, z którymi wystąpiła również co do wysokości. Powódka nie udowodniła bowiem ani wartości ruchomości, które – jak twierdziła – utraciła, ani wartości ruchomości, których stan uległ pogorszeniu, a których odbioru odmówiła, ani też wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy należących do niej, a będących w posiadaniu pozwanego. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie tych okoliczności wykraczało poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nie posiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny. Koniecznym było więc złożenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, która pozwoliłaby sądowi na rozeznanie się w kwestiach spornych, a wymagających wiadomości specjalnych.

W tym kontekście wskazać trzeba, że dowód z opinii biegłego sądowego H. K. B. (1), który został dopuszczony w sprawie, dotyczył – zgodnie ze złożonym w tym zakresie przez powódkę wnioskiem dowodowym – jedynie ustalenia wartości ruchomości, które nie zostały przez powódkę odebrane, tj. skórzanego fotela do komputera, półki dużej koloru ciemnobrązowego, stolika dziecięcego z dwoma krzesłami i ławeczką, stołu kuchennego z krzesłami oraz półek (k. 104). Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że żądanie powódki dotyczące zwrotu równowartości przedmiotów było uzasadnione, gdyż jej wycena zawarta w pozwie co do przedmiotów będących w posiadaniu pozwanego zgadzała się z ustaleniami biegłego, a przedmioty utracone to towary powszechnie występujące w obrocie o cenie łatwej do oszacowania. Uszło uwadze skarżącej, iż w sprawie niespornym było, że wszystkie sporne przedmioty nie były rzeczami nowymi, były już używane w jej gospodarstwie domowym. Dokonując swej wyceny biegły okoliczność tą uwzględnił, ustalając wartość ruchomości nieodebranych na kwotę 310 zł, a nie na kwotę 1.500 zł, o której pisze się w apelacji. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że wycena dokonana przez biegłego

dotyczyła jedynie aktualnej wartości wymienionych wyżej ruchomości, a strona pozwana winna była wykazać, jaka była wartość rzeczy utraconych oraz w jakim stopniu pogorszył się stan ruchomości, które nadal pozostały w dyspozycji pozwanego.

Odnosnie żądania powódki dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z jej rzeczy, to wskazać trzeba, iż w tym zakresie nie złożono żadnego wniosku dowodowego. Wbrew twierdzeniom apelacji nie jest wiedzą powszechną, jakie kwoty można uzyskać za wynajem takich przedmiotów jak: półki, skórzany fotel, nożyczki fryzjerskie i inne wskazane w pozwie. Strona powodowa winna była zaoferować dowody, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości wynagrodzenia za korzystanie z tych ruchomości, a więc na ustalenie, jaką kwotę powódka mogłaby uzyskać, gdyby oddała te rzeczy do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego. Brak było podstaw do przyjęcia jedynie w oparciu o jej twierdzenia, że wynagrodzenie za korzystanie z tych przedmiotów w okresie od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia wyrokowania odpowiada kwocie 5.000 zł, tym bardziej, że strona pozwana twierdzeniom tym konsekwentnie zaprzeczała.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.).

Wobec tego, że Sąd Rejonowy błędnie wpisał nazwisko powódki w rubrum zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. orzekł o sprostowaniu oczywistej omyłki w tym zakresie.